

Ks. KRZYSZTOF NIE Y SKI
U AM w Poznaniu

**OKRES PRZEDKRYTYCZNY I KRYTYCZNY
W FILOZOFII IMMANUELA KANTA:
zwrot czy (i) kontynuacja?**

Das Bleibende im Denken ist der Weg.
M. Heidegger

Kant erklären heißt ihn geschichtlich ableiten.
K. Fischer

Wst p. Jest to próba syntetycznego spojrzenia na filozofii Immanuela Kanta w aspekcie jej dwupodziału na tzw. „okres przedkrytyczny” i „okres krytyczny”. Problemem jest tu sama zasadność takiego dwupodziału. Należy jednak zaznaczyć, że w filozofii I. Kanta wyróżnia się jeszcze tzw. „okres pokrytyczny”. W opinii jednego kręgu komentatorów okres ten nie zasługuje w ogóle na miano autentycznego kantyzmu, bowiem to, co dla filozofii Kanta jest najbardziej znamienne i oryginalne zawiera się w jego trzech *Krytykach*, a przede wszystkim *Krytyce czystego rozumu* (G. Martin, H. Heimsoeth, O. Blaha, W. Bröcker, J. Rolewski, M. J. Siemek). Z kolei w przekonaniu innych interpretatorów, dopiero najpóźniejszy okres filozoficznej twórczości Kanta jest właściwie i dojrzałą postacią jego filozofii, wobec której trzy *Krytyki* były jedynie etapem przejściowym, czy to nawet błędem (E. Paulsen, M. Wundt, G. Krüger)¹.

Filozoficzny namysł nad kwestią zasadności dwupodziału filozofii Kanta traktujemy jako równoznaczny z rozważaniem Kantyzmu jako całości (terminy „filozofia Kanta” i „Kantyzm” byśmy stosowali zamiennie). Rozważanie filozofii Kanta jako całości nasuwa pytanie: co właściwie mówimy, gdy przedstawiamy filozoficzny dorobek Kanta w perspektywie dwupodziału: „przedkrytyczne” - „krytyczne”? Czy chcemy w ten sposób podkreślić jedynie nowość idei krytycyzmu, czy to zasugerować, że oba okresy filozofowania Kanta tak bardzo różnią się od siebie, iż *Krytyka czystego rozumu* rozpoczyna już całkowicie nową, albo, mocniej jeszcze mówiąc, inną filozofię Kanta? Jakim modelem historyczności posługujemy się wówczas, gdy procesy teoretyczne, które ukształtowały Kantowską filozofię, dzielimy umownie na „przedkrytyczne” i „krytyczne”?

¹ Por. J. Rolewski: *Kant a metafizyka*. Warszawa 1991.

Powyższe pytania znajdują swoje odzwierciedlenie w tytule niniejszego artykułu: „Zwrot czy (i) kontynuacja?”. Słowa te, mówiące o stosunku filozofii „przedkrytycznej” do filozofii „krytycznej”, wskazują na dwa odmienne typy interpretacji Kantyzmu. Pierwszy z nich („zwrot czy kontynuacja”) proponuje jednolity obraz Kantyzmu jako całości. Oznacza to, że sposób filozofowania „krytycznego Kanta” jest tu postrzegany jednorodnie: albo był cennie jako gwałtowna zmiana w filozofowaniu w stosunku do okresu „przedkrytycznego”, albo był cennie jako kontynuacja „przedkrytycznego filozofowania”, bez możliwości jasnego wskazania głębi bokiego i wyraźnego przełomu w filozofowaniu. Z kolei w drugim typie interpretacyjnym („zwrot i kontynuacja”) proponuje się niejednorodny (wewnętrznie złożony) obraz Kantyzmu jako całości. W takim ujęciu Kantyzmu dostrzega się zarówno istotne zmiany w krytycznym filozofowaniu Kanta w stosunku do jego wcześniejszej filozofii, jak i wskazuje się jednocześnie na kontynuację w tych sferach i rozwiązanie filozoficznych podejmowanych przez Kanta już we wczesnym okresie jego filozofowania.

Naszym zadaniem w niniejszym artykule będzie próba odpowiedzi na dwa pytania: 1) który z dwóch modeli interpretacyjnych dzieł filozofii Kanta na „okres przedkrytyczny” i „krytyczny”: czy ten o charakterze alternatywnym („zwrot czy kontynuacja”), czy ten o charakterze ambiwalentnym („zwrot i kontynuacja”), najlepiej oddaje filozofii Kanta jako całości? 2) czy w ogóle można zasadnie mówić o filozofii Kanta jako całości? Postępujemy jedynie dwupodziałem: „filozofia przedkrytyczna” - „filozofia krytyczna”? Próbę odpowiedzi na te pytania rozpoczniemy od analizy historyczno-ci procesów teoriiotwórczych, które zbudowały filozofii Kanta. Jest to ważne z tego powodu, że sam dwupodział Kantyzmu na okres „przedkrytyczny” i „krytyczny” opiera się już na określonym, choć nie do końca wyjaśnionym, rozumieniu historyczno-ci idei. Od sposobu rozumienia tej historyczno-ci będzie zależało rozumienie całości kształtu Kantowskiej filozofii i zasadnie jej ewentualnych podziałów. Następnie nakreśliemy charakterystyczne cechy Kantowskich procesów teoriiotwórczych, które, obok historyczno-ci idei, stanowi drugi ważny czynnik rzutujący na sposób ujmowania całości kształtu filozofii Kanta. Na tej podstawie przejdziemy do próby odpowiedzi na podane wyżej dwa fundamentalne pytania niniejszego artykułu.

1. Historyczno chronologiczna a historyczno sensów. Uwagi wstępne. Poddajemy analizie zasadnie dwupodziału filozofii Kanta, można brać pod uwagę zasadniczo dwa sposoby rozwiązania tego problemu: chronologiczno-systematyczny i merytoryczno-problemowy.

a) *Historyczno chronologiczna i ocena jej zastosowania w filozofii.* Chronologiczny sposób spojrzenia na Kantyzm koncentruje się na ustaleniu momentu powstania i wyodrębnieniu poszczególnych etapów przebiegu Kan-

towskiego krytycyzmu. Taka metoda periodyzacji nie odbiega od naszej powszechnej wyobraźni, która jest ukształtowana poprzez codzienne ujmowanie historycznych zjawisk. Zapytajmy jednak, czy tak uformowana wyobraźnia może adekwatnie ująć Kantyzm w jego całości i zło ono ci zarazem?

Wyobraźnia chronologiczna pozwala nam wprowadzić myślenie i funkcjonowanie w historyczny zjawiskowy, ale nie zapewnia nam właściwej orientacji w sferze historycznych sensów. Historyczny zjawiskowy bowiem głównie w kategoriach „przed” i „po” w przekonaniu, że to, co przeminęło, choć może mieć pewien wpływ na to, co nastąpi później, to jednak nigdy nie może wystąpić w identycznej, oryginalnej dziejowo-zjawiskowej postaci. Zdroworozsądkowa historyczność nie jest w stanie objąć historyczności „rzeczywistości” teoretycznej, której (chyba jedynym dla nas dostępnym) przykładem może być ludzka wiadomość i jej wytwory. Teści pojawiające się w ludzkiej wiadomości mają swój zewnętrzny, chronologiczny rodowód, ale przecie funkcjonują zupełnie inaczej niż historyczno-zjawiskowe „przed” i „po”. Zachowuj bowiem swoją niezależność od momentu ich pojawienia się w wiadomości i przeplataj się w niej w taki sposób, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość warunkują się wzajemnie, tracąc w ten sposób swoje cele chronologiczne (ustalone nieco sztucznie) funkcje demarkacyjne.

Brak krytycznego spojrzenia na różnice zachodzące między dwoma sposobami „dziania się” rzeczywistości (zjawiskowej i teoretycznej) nastręcza wiele trudności, których, jak się zdaje, można by uniknąć z powodzeniem, unikając dwóch odmiennych sposobów podejścia: inny do badania historyczności rzeczy (zjawisk, stosunków itp.) i inny do badania historyczności sensów. W tym artykule stoimy na stanowisku, że filozofia Immanuela Kanta jest egzemplifikacją teoretycznej „rzeczywistości”, której właściwe historyczne rozumienie nie zawsze pokrywa się z rozumieniem historyczności pojętej w kategoriach zwyczajnego następstwa zdarzeń. Chronologiczny sposób podejścia do całości filozofii Kanta domaga się zatem istotnego uzupełnienia w postaci innego typu analizy. Do tematu historyczności zjawiskowej powrócimy jeszcze w punkcie trzecim niniejszego artykułu, gdzie będzie mowa o błędnym zastosowaniu kategorii „zwrotu” i „kontynuacji” w ich chronologicznym sensie do określenia historyczności Kantowskich procesów sensotwórczych.

b) *Właściwa historyczność procesów sensotwórczych.* Chronologiczna rekonstrukcja filozofii Kanta może dostarczyć pewnej umownej systematyzacji pożytecznej dla ogólnej orientacji w tej filozofii, ale dla zbadania zasadności wyróżnienia przełomowych momentów tej filozofii jest dalece

niewystarczająco². W przedłożonych tu rozważaniach odchodzimy od próby czysto chronologicznych ustaleń. Zbadanie zasadności dwupodziału filozofii Kanta w niniejszym artykule dokonuje się na drodze analizy merytoryczno-problemowej, która, w odróżnieniu od analizy chronologiczno-systematycznej, nazywamy tu „historyzmem właściwym” (J. M. Siemek).

Przyjmujemy zatem, że historyczność ma dla naszych rozważań charakter spekulatywny (*in abstracto*), a więc różny od czysto chronologicznego (*in concreto*)³. Podstawy do takiego spojrzenia na całość Kantyzmu stwarza sama filozofia Kanta jako teoretyczna rzeczywistość, która wprawdzie pojawia się w historii, ale w wypadku filozofii Kanta prawie zupełnie się z nią nie liczy. Filozoficzna myśl Kanta „istoczy” się w swojej własnej wewnętrznej czasowości. Wobec tego stawiamy pytanie: jeżeli całość Kantyzmu zamierzamy określić w perspektywie historyzmu właściwego (spekulatywnego), to w jaki sposób można dotrzeć do niechronologicznej warstwy procesów teoriiotwórczych? Innymi słowy, jak zbadać właściwy historyczny filozoficzny myślenie Kanta? Dokonamy tego poprzez próbę wyodrębnienia specyficznych cech filozofowania Kanta.

2. Specyfika Kantowskich procesów teoriiotwórczych. Dokonanie choćby zwiędłej charakterystyki sposobu filozofowania Kanta nie należy do rzeczy łatwych. Jest tak przede wszystkim dlatego, że Kantyzm nie stanowi dobrze określonej „przestrzeni teoretycznej” powstałej w wyniku harmonijnego rozwoju myślenia. Na przestrzeni całego filozoficznego dorobku Kanta ujawniają się jednak pewne szczególne cechy jego filozofowania. Oto one.

a) *Nieci głębia filozoficznej myśli Kanta.* Przez „nieci głębia” filozofii Kanta będziemy rozumieli takie zaprzeczenie cięłości, które intuicyjnie da się pomyśleć jako linię narysowaną bez odrywania ołówka od płaszczyzny papieru. Taka linia może być uważana za twórczość - nie ma bowiem żadnych luk i przerw. Filozoficzny „cięłość” będziemy zatem rozumieli obrazowo jako linię stanowiącą *continuum* (w sensie stałego i konsekwent-

² O tym, jak niezwykle trudny do konsekwentnego przeprowadzenia jest chronologiczny sposób podejścia do filozofii Kanta, gdy próbuje się ująć jego filozofowanie w ramach datowania ze względu na chronologiczne (w odróżnieniu od spekulatywnego) „przed” i „po”, niech świadczy chociażby liczne trudności i głosy krytyki, jakie pojawiły się pod adresem wyników badań historyczno-systematycznych zaskła onego znawcy filozoficznej spuścizny Kanta E. Adickesa. Por. *Kant's Handschriftlicher Nachlaß. Metaphysik. Erster Teil*, Bd. IV, w: *Kant's gesammelte Schriften. Herausgegeben von der Preußischen Akademie der Wissenschaften*, Bd. XVII, *Dritte Abteilung: Handschriftlicher Nachlaß, Viertes Band; Walter de Gruyter & Co.*, Berlin/Leipzig 1926; *Kant's Handschriftlicher Nachlaß. Metaphysik. Zweites Teil*, Bd. V, [w:] *Kant's gesammelte Schriften. Herausgegeben von der Preußischen Akademie der Wissenschaften*, Bd. XVIII, *Dritte Abteilung: Handschriftlicher Nachlaß, Fünftes Band; Walter de Gruyter & Co.*, Berlin/Leipzig 1928.

³ Por. I. Kant: *Logik. Ein Handbuch zu Vorlesungen herausgegeben von Gottlob Benjamin Jäsche; bey Friedrich Nicolovius. Königsberg 1800*, w: *Immanuel Kants Werke. In Gemeinschaft mit Hermann Cohen u.a. Herausgegeben von Ernst Cassirer. Vorlesungen Kants über Logik. Herausgegeben von Artur Buchenau; Verlag bei Bruno Cassirer Bd. VIII, Berlin 1923*, s. 345.

nego rozwoju myśli i tworzyć pewną „przestrzeń teoretyczną” o dobrze zdefiniowanych właściwościach. Otóż tak właśnie nie dobrze określonej „przestrzeni teoretycznej” filozofia Kanta nie jest. Nieciągłość procesów teoretorycznych przejawia się w filozofii Kanta na różne sposoby. Wśród nich są następujące.

Rozwój Karnowskich idei filozoficznych przypomina – aby posłużyć się porównaniem zaczerpniętym z fizyki ciała stałego – punkty siatki krystalicznej, w której pozycje poszczególnych atomów pod wpływem różnych defektów zmieniają się w sposób nieciągły (tj. nieregularny), co sprawia, że cała sieć krystaliczna przyjmuje nieregularną postać⁴. Nieciągłość filozoficznej myśli Kanta, jej zwroty i gwałtowne przełomy, nie wyznaczają jedynie umownych linii demarkacyjnych między głównymi okresami jego twórczości: „przedkrytycznym”, „krytycznym” i „pokrytycznym”, ale występują także w ramach wyróżnionych (zwłaszcza dwóch pierwszych) okresów.

W badaniu rozwoju Kantowskiej myśli filozoficznej najwięcej trudno ci przysparza nieustanna zmienność jego filozoficznych poglądów. Wyznacza ona nie tylko przełomowe fazy twórczości Kanta jako filozofa (okresy: „przedkrytyczny” – „cichy dziesięciolecie” (W. Dilthey) – „krytyczny” – „pokrytyczny”), ale ujawnia się z całą ostrością w ramach ustalonych już umownie okresów, a zwłaszcza w tzw. „okresie przedkrytycznym”. Możliwe nawet odnieść wrażenie, że „okres przedkrytyczny”, pod względem ustalenia „właściwych” poglądów Kanta, jest o wiele trudniejszy niż interpretacja samej *Krytyki czystego rozumu*. Filozofia Kanta rozwija się jako całość nie jest dobrze określonej „przestrzeni teoretycznej”, o czym świadczą liczne „przeskoki myślowe”, gwałtowne zwroty, a także pewne niekonsekwencje⁵.

Zmianie poglądów Kanta nie towarzyszy wyraźne przyznanie się do wcześniejszej akceptacji aktualnie zarzucanego stanowiska. Kant jakby nie liczył się z regułą, w myśl której określony pogląd danego myśliciela należałoby uznawać jako dla niego reprezentatywny dopóty, dopóki sam go wyraźnie nie odwoła. Krytykując jakiś pomysł metafizyczny – np. hipotezę wielości światów – Kant zwykle nie przyznaje się, że jeszcze do niedawna był jego zwolennikiem. W filozofii Kanta istnieje wiele takich „utajonych przejść”, które czytelnika usiłującego ocenić (zwykle nie wiadomie) myśl Kanta w kategoriach historyczno-chronologicznej (a nie spekulatywnej) mogą wprowadzić w poważne zakłopotanie. W filozofowaniu Kanta dochodzi

⁴ Por. M. V. Berry: *Fizyka ciała stałego*, tłum. B. Galiński, w: A. Bullock, O. Stallybrass, S. Trombley, (red.): *Słownik pojęć współczesnych*, z angielskiego przełożył zespół. Katowice 1999, s. 167.

⁵ Por. list Kanta do matematyka i filozofa J. H. Lamberta (1728-1777) z 31 grudnia 1765 r., w: *Immanuel Kant. Briefwechsel. Auswahl und Anmerkungen von Otto Schöndörffer. Mit einer Einleitung von Rudolf Malter und Joachim Kopper und einem Nachtrag*. 'Philosophische Bibliothek' Bd. 52 a/b., Verlag von Felix Meiner, Hamburg 1972, s. 41-42.

bowiem niekiedy do takich paradoksów, a „Kant krytyczny” poddaje „milcząc co” krytyce poglądy „Kanta przedkrytycznego”⁶, albo te, co wydaje się jeszcze bardziej drastyczne, „Kant przedkrytyczny” poddaje krytyce poglądy „Kanta przedkrytycznego” i to w jednym i tym samym dziele⁷.

Ponadto filozofia Kanta odznacza się wielotkowością myśli, którą porównywano nawet z rozwojem filozofii greckiej: od nauki o niebie zostępuje do badania człowieka i zagłębia się w prawa ludzkiego rozumu⁸. E. Cassirer pisał o Kancie, a przez nauki przyrodnicze, kosmogonię i geografię Kant dochodzi wreszcie do „geografii rozumu”⁹.

Dla znawców filozofii Kanta znamienne cechy jego filozofowania jest niestaranność w wyrażeniu filozoficznych myśli, oraz za brak wyrażenia wskazania na nazwisko autora danego poglądu, na którym Kant aktualnie się opiera, a także którego pogląd krytykuje.

b) *Ci głosi filozoficznej myśli Kanta*. Błędem byłoby sądzić, iż „nieci głosi” filozoficznej myśli Kanta była jedyną specyficzną cechą jego filozofowania. Do dojrzałości w pewnych kwestiach filozoficznych Kant dochodził bowiem z nierówną intensywnością. W niektórych wypadkach wybrane poglądy filozoficzne ukształtowały się w umysłowości Kanta w takiej postaci, która w późniejszych etapach jego filozofowania albo w ogóle nie podlegała istotnym zmianom, albo te zmiany te wiązały się jedynie z rozwinięciem i kontynuacją danych pomysłów filozoficznych. Koncepcja istnienia jako „absolutnej pozycji pewnej rzeczy”, postulat rozdzielenia metody matematycznej i filozoficznej, krytyka dowodów na rzecz istnienia Boga, zmysłowe granice ludzkiego poznania - to tylko niektóre przykłady specyficznej cechy Kantowskiej filozofii, którą nazwiemy tu ci głosi. Zapytajmy więc: czym właściwie ci głosi w Kantowskiej filozofii?

Oto w filozofii Kanta istnieje pewna dobrze określona „przestrzeń teoretyczna”. Składa się ona z wielu dających się wyrazić wyodrębnionych zagadnień i ich rozwiązań, które są w sobie tak mocno ugruntowane, a nie poddają się istotnym treściwym transformacjom w późniejszych etapach filozoficz-

⁶ Ma to miejsce chociażby w polemice Kanta z metafizycznymi myślami J. G. Herdera (por. E. Adler *Z problematyki badań nad J. G. Herderem*. „Studia Filozoficzne” 34-35 (1963) nr 3, s. 86-87).

⁷ Przykładowo w pracy *Der einzig mögliche Beweisgrund zu einer Demonstration des Daseins Gottes* (1763), pieczołowicie przygotowany i wysoko przez Kanta ceniony dowód na istnienie Boga z samych tylko możliwości, dowód odznaczający się tak dokładnie, jakiej wymaga się w dowodzeniu, został przez Kanta oceniony sceptycznie (por. I. Kant: *Der einzig mögliche Beweisgrund zu einer Demonstration des Daseins Gottes*. Auf Grund des Textes der Berliner Akademie-Ausgabe mit einer Einleitung und Registern neu herausgegeben von Klaus Reich; „Philosophische Bibliothek” Bd. 47/2, Verlag von Felix Meiner, Hamburg 1963, s. 113-114, 116).

⁸ Por. K. Fischer: *Geschichte der neuen Philosophie. Gedächtnisausgabe. Immanuel Kant und seine Lehre*, Bd. 4, Heidelberg 1928, s. 174.

⁹ Por. E. Cassirer *Kant, Leben und Lehre*, Bd. 11, *Ergänzungsband von I. Kants Werken*, E. Cassirer (Hrsg.), Berlin 1923, s. 42-44.

nej aktywno ci Kanta. Filozofia Kanta, w jej zasadniczych przełomowych okresach, sama stanowi dla siebie pewn form tradycji, któr wła nie nazywamy ci gło ci . Dzi ki niej w interpretacji Kantyzmu za uprawnione mo na uwa a komplementarne uj cie tekstów „przedkrytycznych” i „krytycznych” (a nawet „pokrytycznych”), gdy zachodzi zgodno mi dzy znaczeniami poszczególnych poj oraz rozwi zaniami okre lonych problemów filozoficznych. W próbie okre lenia wła ciwego historyzmu Karnowskich idei filozoficznych ciŝte trzymanie si kryteriów chronologicznych byłoby zatem zb dnym ograniczeniem.

Przypomnij my, e do tej pory dokonali my odró nienia historyczno ci zjawiskowej od historyczno ci idealnej, oraz wyró nili my dwie specyficzne cechy filozofowania Kanta: nieci gło i ci gło . Nale ałoby teraz zastanowi si nad tym, w jaki sposób wymienione wy ej ustalenia dotycz fundamentalnych kwestii podejmowanych w niniejszym artykule. W tym celu stawiamy nast puj ce pytania: je li szczególne cechy filozofowania Kanta (nieci gło i ci gło) uznamy za formalne kategorie wła ciwego historyzmu (formalne w tym sensie, e w ich ramach dokonuj si rozstrzygni cia okre lonych problemów filozoficznych), to czy za ich pomoc moemy wyra niej dostrzec, co wła ciwie kryje si pod dwupodziałem filozofii Kanta: „przedkrytyczne” - „krytyczne”? Na jakiej podstawie opiera si ów dwupodział? Która z wersji interpretacyjnych, czy ta o charakterze alternatywnym („zwrot czy kontynuacja”), czy ta o charakterze ambiwalentnym („zwrot i kontynuacja”), jest uzasadniona w kontek cie wła ciwej („idealnej”) historyczno ci filozofii Kanta jako cało ci?

3. „Zwrot czy kontynuacja?” - bł d historyzmu chronologicznego.

Alternatywa „zwrot czy kontynuacja?”, przykładana bezkrytycznie do filozofii Kanta, nasuwa wiele bł dnych sugestii i zało e , które przy gł bszej analizie Kantowskiej idei krytycyzmu nie daj si w ogóle utrzyma . O jakie zało enia (sugestie) chodzi?

a) *Znaczenie „zwrotu” i „kontynuacji” w historyczno ci chronologicznej.* Je li alternatyw „zwrot czy kontynuacja?” rozwa amy w modelu historyczno ci zjawisk, wówczas narzuca si nam, słuszn zreszt , sugestia, e mi dzy „zwrotem” a „kontynuacj ” istnieje ró nica nie zezwalaj ca na jednoczesne współistnienie obu: je li zwrot, to nie kontynuacja, je li kontynuacja, to nie zwrot. Słowo „zwrot” oznacza, e to, co min ło nie mo e si ju powtórzy w swej oryginalnej zjawiskowej postaci, tzn. zostało bezpowrotnie utracone i nie mamy ju nad tym adnej bezpo redniej władzy; bezpo redniej w odró nieniu od po redniej, któr mo e by na przykład pami o minionym zjawisku.

Słowo „kontynuacja” oznacza, e zjawiska mog si wprawdzie powtarza (w tym sensie powtarza si np. zjawisko wschodu i zachodu Sło ca),

ale „kontynuacja” wymaga, by były to zjawiska tego samego rodzaju, tj. dotyczy ce jednego i tego samego przedmiotu. Niemo liwo jednoczesnego współistnienia „zwrotu” i „kontynuacji”, funkcjonuj ca w kategoriach historyczno ci zjawisk, wskazuje na dwie rzeczy: nieodwracalno oryginalnych zmian i niezachwian identycznie przedmiotu zjawiskowego, czyli to samo tego, co si w zjawisku „zjawia”. Tak pojmowana historyczno jest jednak zbyt uboga, by mogła obj historyczno teoriiotwórczych procesów buduj cych filozofii Kanta. W sferze teoretycznej rzeczywiście ci, której egzemplifikacj jest filozofia Kanta, fundamentalne zasady historyczno ci zjawisk (nieodwracalno i to samo) nie musz by zachowane, co nie poci ga za sob adnej sprzeczno ci. Zapytajmy zatem, jak przedstawia si interpretacja Kantyzmu po odrzuceniu zało e historyczno ci zjawiskowej?

b) *Zniesienie chronologicznego znaczenia „zwrotu” w interpretacji Kantyzmu.* W interpretacji filozofii Kanta nale ałoby dokona zniesienia dwóch konsekwencji zjawiskowego rozumienia „zwrotu”: nieodwracalno ci zjawisk i zwi zanej z ni całkowitej utraty władzy nad tym, co min ło. Wyór niona przez nas cecha ci gło ci w filozofowaniu Kanta pozwala zauwa y , e rozpatrywanie Kantyzmu w kategoriach „przedkrytyczne” - „krytyczne” nie mo e w adnym razie oznacza (sugerowa), e je li nie wszystkie, to przynajmniej wi kszo wa nych dla Kantyzmu sensów (problemów i ich rozwi za) pojawiaj cych si we wczesnej filozofii Kanta, została całkowicie zdystansowana w *Krytyce czystego rozumu*. Takie b dne rozumowanie nasuwa przypuszczenie, e okres dojrzalego krytycyzmu nie ma w ogóle swojej historii (e był owocem nagłego „ol nienia”, a nie lat mudnych poszukiwa), a sam „krytycyzm”, to co zupełnie innego ni „filozofia przedkrytyczna”.

Powy sze b dne sugestie stały si jedn z głównych przyczyn zapomnienia o wczesnej filozofii Kanta w polskiej literaturze filozoficznej. Niedobór opracowa z tego zakresu jest tym bardziej dotkliwy, e mo e pot gowa wra enie - przybieraj ce nawet form wyra nej opinii powstałej na podstawie lektury *Krytyki czystego rozumu* - i filozofia Kanta w jej wczesnej postaci jest powierzchowna, pozbawiona charakteru, bez wyra nych zada i celów, nastawiona jedynie destrukcyjnie wzgl dem metafizyki. Wystarczy jednak spojrze na problem transcendentalizmu, aby si przekona , e trudno jest w pełni i dogł bnie zrozumie „filozofii krytyczn ” bez znajomo ci filozofii Kanta przed zredagowaniem *Krytyki czystego rozumu*. Taka sugestia znajduje swoje potwierdzenie w wypowiedziach uznanych interpretatorów filozofii Kanta. Na przykład list Kanta do M. Herza z 21 lutego 1772 (*Krytyka...1781!*) zdobył sobie w opinii komentatorów nieocenion warto teoretyczn . E. Cassirer okre lił ten list „wła ciw godzin narodzin *Krytyki czystego rozumu*”¹⁰, a H. Vaihinger wyraził przekonanie, e „gdyby nie

znało si listu Kanta do M. Herza z roku 1772, to wobec całej *Krytyki czystego rozumu* stałoby si jak przed zagadk¹¹. Warto przy tej okazji przytoczy opini J. Schmuckera na temat „przedkrytycznej” rozprawy Kanta *Der einzig mögliche Beweisgrund zu einer Demonstration des Daseins Gottes* (1763). Jego zdaniem, precyzja i wnikliwo , z jak Kant w tej e pracy przeprowadził krytyk Wolffianskiego dowodu na rzecz istnienia Boga „*a contingentia mundi*” sprawia, e we wczesnej filozofii Kanta mamy ju do czynienia z najistotniejszymi elementami krytyki, jaka w odniesieniu do tego dowodu zostanie przeprowadzona pó niej w *Krytyce czystego rozumu*. Krytyka tego dowodu - zdaniem Schmuckera - jest godna najwi kszej uwagi, bowiem zawiera ona w sobie rdze wszystkich krytycznych odniesie Kanta wzgl dem dowodów na istnienie Boga w ogóle¹².

Ogólnie mo emy zauwa y , e niektóre idee wczesnego Kantyzmu zachowuj swoje aktywne, teoriiotwórcze wła ciwo ci tak e w okresie pó nego „krytycyzmu”, który to okres, tylko dlatego, e jest pó niejszy, wcale nie musi - i faktycznie niekiedy nie jest, bardziej dojrzał form my li „krytycznej” ni Kantowskie rozwa ania „przedkrytyczne”.

c) *Zniesienie chronologicznego znaczenia „kontynuacji” w interpretacji Kantyzmu*. W interpretacji Kantyzmu nale ałoby tak e zarzuci konsekwencje zjawiskowego rozumienia „kontynuacji”, tzn. niezachwianej to samo ci przedmiotu zjawiskowego. Ilustracj zarzucenia wymogu to samo ci (zarzucenie to dotyczy teraz przedmiotu teoretycznego, ale sam wymóg to samo ci pochodzi z historyczno ci porz dku zjawiskowego) w teoretycznej rzeczywisto ci Kantyzmu, jest gł bokie przekształcenie metafizyki, polegaj ce na jej cisłym powi zaniu z refleksj teoriopoznawcz . To bowiem, co do tej pory było uwa ane za metafizyk , której przedmioty (byty pozazmysłowe) rozpatrywano bez uprzedniej krytycznej refleksji nad mo liwo ciami ich poznania, u Kanta zmieniło całkowicie swoj teoretyczn to samo . Zaowocowało to stworzeniem rewolucyjnej metafizyki, która została nieodł cznie powi zana z do wiadczeniem, a ci le bior c, z refleksj teoriopoznawcz , buduj c , poprzez krytyk czystego rozumu, metafizyk do wiadczenia. Takie ciśle zwi zanie metafizyki z do wiadczeniem nie pojawiło si dopiero na kartach *Krytyki czystego rozumu*, ale było ju przygotowywane wcze niej i wyst piło w formie zal kowej ju we wczesnej filozofii Kanta¹³.

Tam e, s. 135.

¹¹ H. Vaihingen *Die neue Kantausgabe: Kants Briefwechsel*. "Kantstudien" 5 (1901), s. 74.

¹² Por. J. Schmucker *Die Gottesbeweise beim vorkritischen Kant*. "Kantstudien" 54 (1963), Heft 4, s. 453.

¹³ Por. I. Kant: *Marzenia jasnowidz cego obja nione przez marzenia metafizyki*, tłum. W. M. Kozłowski, oprac. M. elazny, w: J. Rolewski, M elazny (red.): *Immanuel Kant. Pisma przedkrytyczne*. Toru 1999, s. 132-133.

Z uwagi na dokonanie przez Kanta głębi restrukturalizacji metafizyki, należałoby odstąpić od interpretacyjnych wymogów zdroworozsądkowego historyzmu. Ten ostatni, rozważając to, co dane w zjawisku w kategorii kontynuacji, uzależnia zasadność zastosowania tej kategorii od niemożliwości zmiany w sferze to samości zjawiającego się przedmiotu. Identyczność przedmiotu ma stanowić niezbywalny warunek wszelkiej możliwości kontynuacji zjawiania się tego przedmiotu. Jeżeli następują po sobie zjawiska „czegoś” mające być określone w kategorii kontynuacji, to jest oczywiste (dla historyczności porządku zjawiskowo-materialnego), że to „coś” dane w zjawisku, musi być zawsze jednym i tym samym (takie jest takim samym) w przeciwnym razie mamy do czynienia ze zjawiskiem czegoś zupełnie innego, a więc nie z kontynuacją. Tymczasem w badaniu właściwego historyzmu spekulatywnej rzeczywistości filozofii Kanta należałoby odejść od tego „zjawiskowego” założenia. Mówimy bowiem o badaniach Kanta nad metafizyką w kategorii „kontynuacji”, ale od pewnego momentu jest to już zupełnie inna metafizyka. A zatem, opisując „idealną” rzeczywistość filozofii Kanta w kategorii „kontynuacji” nie wykluczamy jednoczesnego zastosowania kategorii „zwrotu”, by podkreślić, że narodziny nowej metafizyki Kanta stanowią organiczną część jego filozofii.

4. „Zwrot i kontynuacja” - w stronę historyzmu właściwego (idealnego). Właściwa historyczność krytycyzmu nie daje się przedstawić za pomocą alternatywnej kategorii: „zwrot czy kontynuacja”, ale na podstawie kategorii o charakterze ambiwalentnym: „zwrot i kontynuacja”. Oznacza to, że pytanie o zasadność podziału „przedkrytyczne-krytyczne” nie należy do tzw. pytań do rozstrzygnięcia, tzn. takich, w których dokonuje się wyboru jednej z danych wykluczających się wzajemnie odpowiedzi („zwrot czy kontynuacja”). Pytanie to należałoby raczej zaliczyć do kategorii tzw. otwartych pytań do uzupełnienia, gdzie nie wyznacza się z góry schematu odpowiedzi. Na schemat ten wszakże mamy teraz przynajmniej wskazać. Pytamy zatem: w jakiej kategorii doksograficznej można by przedstawić Kantowski krytycyzm w jego właściwej historyczności?

a) *Pojęcie „ewolucji iteratywnej”.* Wydaje się, że postaci porządku, w której moglibyśmy bliżej scharakteryzować krytycyzm w jego właściwej historyczności jest pojęcie „ewolucji iteratywnej”. Termin „ewolucja iteratywna” nie jest pojęciem filozoficznym, lecz wywodzi się z biologii. Nazwa ta oznacza proces wielokrotnego powstawania z tej samej linii filogenetycznej form coraz bardziej wyspecjalizowanych, przystosowanych do życia w nietypowych warunkach; jest to przykład paralelizmu heterochronicznego, gdy podobne do siebie formy powstają w różnych okresach¹⁴. Należałoby

¹⁴ *Ewolucja iteratywna*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 8. Warszawa 2002, s. 447.

teraz zapyta, w jaki sposób filozofia Kanta może na zinterpretować za pomocą pojęcia „ewolucji iteratywnej”?

b) *Próba zastosowania pojęcia „ewolucji iteratywnej” w doksografii Kantyzmu.* Filozofia Kanta ujęta przy pomocy pojęcia „ewolucji iteratywnej” mogłaby być zinterpretowana następująco. Kanta droga do transcendentalizmu może stanowić przykład filozoficznego paralelizmu heterochronicznego w tym sensie, że niektóre „podobne do siebie formy” krytycyzmu, czyli pewne dojrzałe elementy filozofii krytycznej, pojawiają się już w okresie wczesnej filozofii Kanta, a w okresie późnego krytycyzmu pojawiają się powtórnie, ale w tej samej, nie zmienionej co do swej istotnej treści postaci. Formy myśli krytycznej powstają z jednej i tej samej „linii filogenetycznej”, za którą możemy uważać wczesną zapowiedź krytycyzmu, jako właściwą drogę filozoficzną. Kant przekonany, że „Charakter prawdziwego filozofa polega na tym, że nie czyni on nic innego, jak tylko wiczy naturalne siły i zdolności - i to poprzez poszukujące badanie krytyki”¹⁵, formułuje w swojej pierwszej drukowanej pracy zamiar krytycyzmu w sposób radykalny i zdecydowany: „Już wytyczyłem sobie drogę, której chcę się trzymać. Rozpocznę swój bieg i nic nie może mi przeszkodzić w jego kontynuacji”¹⁶.

To, że w ewolucji iteratywnej z tej samej linii filogenetycznej powstaje wielokrotnie szereg form częściowo wyspecjalizowanych, przystosowanych do życia w nietypowych warunkach, oznaczałoby w filozofii Kanta *mutatis mutandis*, co następuje. W założeniu samego Kanta prowadzona przez niego krytyka metafizyki w okresie „przedkrytycznym” jest sporem o nową naukę metafizyk. Nie oznacza to jednak, że krytyka ta była faktycznie budowaniem nowej metafizyki, co miało miejsce później w *Krytyce czystego rozumu*. W „okresie przedkrytycznym” wykazanie możliwości metafizyki jako nauki nie zostało przez niego osiągnięte. W tym okresie dominuje zdecydowanie chęć rozprawy „z” metafizykami - zmaganie o nową metafizykę. Wprawdzie tezy, w których ujawnia się zamiar opracowania nowej metafizyki, są postawione jasno i zdecydowanie, jednak jasności tej nie udało się Kantowi skupić w jednym, najistotniejszym „prawdziwie metafizycznym punkcie”, który nadal pozostawał w mroku. Teoriotwórcza aktywność Kantowskiej krytyki metafizyki nie jest wprawdzie pozbawiona ani oryginalności, ani swej głębi - aby wspomnieć chociażby wstępny projekt metafizyki do wiadzenia, problem granic ludzkiego poznania i związany z tym postu-

¹⁵ Cyt. za: G. Volker. *Kant Immanuel*, w: *Metzler Philosophen Lexikon. Von den Vorsokratikern bis zu den Neuen Philosophen*. B. Lutz (Hrsg.) Stuttgart/Weimar 1995, s. 438.

¹⁶ I. Kant: *Gedanken von der wahren Schätzung der lebendigen Kräfte*, [w:] *Kants Werke. Akademie-Tausausgabe. Unveränderter photomechanischer Abdruck des Textes der von der Preußischen Akademie der Wissenschaften 1902 begonnenen Ausgabe von Kants gesammelten Schriften*, Bd. 1, *Vorkritische Schriften 1, 1747-1756*, Walter de Gruyter & Co., Berlin 1968, s. 10.

lat roszdnych ambicji i zada, jakie mo na postawi metafizyce, nowe rozwi zania w kwestiach szczególowych (np. znaczenie terminu „*ens necessarium*”, dowód zasady racji dostatecznej itd.) - jednak e krytyce tej daleko jeszcze do tej systematyczno ci, jakiej wymagał sam Kant od współczesnych sobie metafizyków, którzy - w jego ocenie - chc wprawdzie budowa systemu, ale gubi si w szczegółach. Kantowska krytyka metafizyki w okresie „przedkrytycznym”, prowadzona w zamiarze budowy nowej metafizyki, jest tak samo gł boka i szczegółowa (zdolna wnie niektóre dojrzałe elementy krytycyzmu do przyszłej *Krytyki czystego rozumu*), co dorywcza i chaotyczna (nie usystematyzowana w taki sposób jak w pó niejszej *Krytyce*...). To, e niektóre dopracowane teoretycznie elementy krytycyzmu pojawiły si w niesprzyjaj cych dla siebie warunkach, oznacza, e mogły one stanowi elementy składowe pewnej systematycznej cało ci, która jednak w „okresie przedkrytycznym” nie pojawiła si .

Podsumujmy nasze dotychczasowe rozwa nia. Z dwóch modeli interpretacyjnych, za pomoc których wyja nia si wzajemny stosunek filozofii „przedkrytycznej” i „krytycznej”, wybrali my ten, który, naszym zdaniem, bardziej adekwatnie oddaje wła ciw historyczno Kantowskich procesów teoriiotwórczych. Jest nim model interpretacyjny o charakterze ambiwalentnym („zwrot i kontynuacja”), oraz zwi zane z nim poj cie „ewolucji interaktywnej”. W ten sposób udzielili my odpowiedzi na pierwsze z dwóch fundamentalnych pyta niniejszego artykułu. Przypomnijmy, e brzmiało ono nast puj co: który z dwóch modeli interpretacyjnych dziel cych filozofii Kanta na „okres przedkrytyczny” i „krytyczny”: czy ten o charakterze alternatywnym („zwrot czy kontynuacja”), czy ten o charakterze ambiwalentnym („zwrot i kontynuacja”), najlepiej oddaje filozofii Kanta jako cało ?

Musimy jednak zauwa y, e w przytoczonym wy ej pytaniu zakłada si , i podział Kantyizmu na okresy: „przedkrytyczny” i „krytyczny”, dotyczy filozofii Kanta jako cało ci. Jest to powszechne przyzwyczajenie intelektualne, które nakazuje postrzega cało Kantyizmu przez pryzmat idei bada transcendentalnych. Czy jednak nie jest tak, e podział „przedkrytyczne - krytyczne” dotyczy raczej tego, co filozofia Kanta - w powszechnej opinii komentatorów - wniosła najwa niejszego w dzieje filozofii teoretycznej, a nie tego, co dla Kanta osobi cie było w jego filozofii najwa niejsze, i co mogłoby posłu y do okre lenia jego filozofii jako cało ci? W ten sposób dochodzimy do drugiego fundamentalnego pytania naszych docieka : czy w ogóle mo na zasadnie mówić o filozofii Kanta jako cało ci posługuj c si jedynie dwupodziałem: „filozofia przedkrytyczna” - „filozofia krytyczna”?

5. Niewystarczaln perspektywy transcendentalnej na okre lenie Kantyizmu jako cało ci. Ju pobie ne spojrzenie na szerokie zainteresowanie Kantyzmem dzi , nie tylko w kr gach filozofów, etyków, czy teologów,

ale tak e matematyków, fizyków, czy teoretyków pa stwa i prawa, wystarczy, aby nasun ło si pytanie: czy ujmowanie Kantyzmu jako cała ci w kategoriach dwupodziału „przedkrytyczne-krytyczne”, nie jest zbyt zaw a j ce? Zakresowo w skim próbom badawczym filozoficznej spu cizny Kanta towarzyszy stałe niebezpieczeństwo zbyt szybkiej ekstrapolacji uzyskanych na tej drodze wyników na obraz Kantyzmu jako cała ci. W ten sposób gubi si znamienne cechy umysłowej aktywności Kanta, który jest wielotkowo jego filozoficznych poszukiwa .

a) *Wielotkowo Kantyzmu*. Dwupodział filozofii Kanta „przedkrytyczne - krytyczne” zdaje si by w rzeczywistości ekspozycją jednego tylko problemu, problemu dla Kanta bardzo ważnego, ale w ostatecznym rozrachunku, dla niego samego i jego filozofii jako cała ci, nie najw a niejszego: mo liwo ci metafizyki jako nauki. Przełom w filozofii Kanta, opisywany w kategoriach „przedkrytyczne-krytyczne”, czy te „przewrotu kopernika - skiego”, dotyczył w istocie pytania o podstawy nauki i wła ciw y metod poszukiwa metafizycznych. Bior c jednak pod uwag filozofii Kanta w jej cała ci dostrzegamy, e w badaniu mo liwo ci czystego poznania ontologicznego, czyli poznania na podstawie samych tylko poj intelektu, chodziło jedynie o odpowiedź na pierwsze z czterech fundamentalnych pyta filozoficznych. Kant pisał: „Pole filozofii (...) da si sprowadzi do nast puj cych pyta : 1) Co mog wiedzie ?, 2) Co powinienem czyni ?, 3) Na co mog mie nadziej ?, 4) Kim jest człowiek? Na pierwsze pytanie odpowiada metafizyka, na drugie filozofia moralności (*Moral'*), na trzecie religia, a na czwarte antropologia. W zasadzie mo na by jednak wszystkie te [pytania] zaliczy do antropologii, poniewa trzy pierwsze pytania odnosz si do ostatniego”¹⁷.

Je li pytanie „Kim jest człowiek?” uczynimy miejscem, z którego spojrzymy na filozofii Kanta jako na ogół *in abstracto*, wówczas oka e si , e czołowa pozycja kategorii „przedkrytyczne-krytyczne” ust puje pierwsze stwa innej kategorii pretenduj cej do okre lenia co najmniej równie gł bokiego i znacze go przełomu w filozofii Kanta, co idea „przewrotu kopernika skiego”. O jaki przełom chodzi?

b) *Nadrz dno perspektywy moralnej przed kosmologiczn i metafizyczn spekulacj* . Obok gł bokiego zwrotu w dotychczasowej teorii wiedzy i metafizyki w filozofii Kanta nast pił inny jeszcze znacze go przełom, zwany „zwrotem sokratycznym” (F. Paulsen). Przełom ten, w przekonaniu F. Paulseny, miał miejsce po roku 1760, a zatem na długo przed napisaniem *Krytyki czystego rozumu*¹⁸. Zapytajmy, na czym polegał ten zwrot i jakie ma on znaczenie dla próby okre lenia filozofii Kanta jako cała ci?

¹⁷ Ten e: *Logik. Ein Handbuch zu Vorlesungen...*, dz. cyt., s. 343-344.

¹⁸ Por. F. Paulsen: *Immanuel Kant i jego nauka*, z 3. wyd. niem. tłum. J. W. Dawid. Warszawa 1902, s. 39.

Zastany przez Kanta zracjonalizowany obraz ludzkiej istoty zainspirował go do postawienia pytania o taki czynnik, który jest dla człowieka specyficznie ludzki, tzn. wyróżnia go od nieludzkiego stworzenia. Kant doszedł do wniosku, że w pierwszym rzędzie chodzi o rodzaj ludzkiego nadprzyrodzonego zwierzęcia nie leżący w intelekcie (jak chciał np. Leibniz, czy Wolff), ale – idąc za ideą Rousseau – „w wiecie serca i uczucia”. Humanitarność nie polega na wiedzy i oświeceniu, lecz na kształtowaniu idealnego uczucia¹⁹. „Rousseau – stwierdza Kant – odkrył przede wszystkim, w różnorodności przy tych ludzkich formach, głęboko ukrytą naturę człowieka i ukryte prawo”²⁰. Na innym miejscu Kant stwierdza, że „nie odkryta jeszcze tajemnica wychowania zostanie wyrwana dawnym urojeniom, aby w piersi każdego obywatela światła wczepić moralne uczucie do [poziomu – K. S.] jakiego czynnego odczuwania”²¹.

Dziękuję nowej „moralnej wizji” człowieka, Kant zdobył także nowe miarę w ocenie nauki, która nie jest odtąd dla niego sama w sobie, ale jedynie środkiem do wyświeglonego celu: moralnej formacji ludzkości. Filozofia Kanta zasymilowała naczelną elementy filozofii Rousseau, do których zaliczamy się praktyczne potrzeby zwykłych ludzi²². Kant wyznaje: „W całej pełni odczuwam pragnienie poznawania, niespokojność coraz dalszego przenikania. Był czas, kiedy wierzyłem, że to wszystko może stanowić chlubę ludzkości, i gardziłem ciemnym tłumem. Rousseau otrząsnął mnie. Błyskotliwa ta wyświeglona rozwijała mi się przed oczami; nauczyłem się szanować ludzi i sam siebie o wiele mniej bym cenił od zwykłego wyrobnika, gdyby nie przekonanie, że taki właśnie jest punkt widzenia (filozofii sokratycznej krytycznej?) jest w stanie nadać wartość całej nauce, czyniąc ją środkiem ku zdobyciu praw ludzkości”²³.

Przed Kantem rozciągnęła się zupełnie nowa, wyświeglona perspektywa, zdolna objąć znacznie więcej niż samo tylko przyrodoznawstwo, geografia fizyczna, różnorodne działy filozofii, polityka i inne dziedziny wiedzy. Odtąd Kant oceniał to, co wykladał występując z nadrzędnej perspektywy moralności. Podobnie jak Sokrates, Kant przekonał się, że wiele nauk nie ma wartości, a mędrzość znacząco więcej niż erudycja i uczone. Istotnym warunkiem

¹⁹ Por. K. Dietrich: *Kant und Rousseau*. Tübingen 1878, s. 8.

²⁰ I. Kant: *Fragmente* XI, 248 cyt. za: K. Dietrich, dz. cyt., s. 98.

²¹ I. Kant: *Beobachtungen über das Gefühl des Schönen und Erhabenen*, w: *Kants Werke. Akademie-Tausgabe. Unveränderter photomechanischer Abdruck des Textes der von der Preußischen Akademie der Wissenschaften 1902 begonnenen Ausgabe von Kants gesammelten Schriften*, Bd. 2, *Vorkritische Schriften II, 1757-1777*, Walter de Gruyter & Co., Berlin 1968, s. 256.

²² Por. R. A. Makkreel: *Imagination and Interpretation in Kant. The Hermeneutical Importance of the Critique of Judgment*. Chicago/London: The University of Chicago Press 1990, s. 1 – podaj za: P. Łuków: *Wolność i autorytet rozumu*. Warszawa 1997, s. 13.

²³ I. Kant: *Fragmenty po śmierci*, VIII, s. 642, cyt. za F. Paulsen, dz. cyt., s. 40.

m dro ci jest u wiadomienie sobie własnej niewiedzy²⁴. To u wiadomienie polega na jasnym widzeniu granic ludzkiego poznania, w czym ma pomóc metafizyka. Zdaniem Paulsena, na gruncie tego antropocentryzmu wyrosła pó niej filozofia krytyczna, która miała za zadanie położyć kres spekulacji „o meteorach”, a na pierwszy plan wysunąć sprawy moralności w poglądzie na życie ludzkie i świat²⁵. Nadrzędno sprawą moralną przed kosmologiczną i metafizyczną spekulacją będzie od teraz stanowić u Kanta stały punkt odniesienia jego filozofii. Kant ujmuje przemianę, jaka się w nim dokonała w postaci paraleli: *Rousseau zastąpił Newtona, filozof mikrokosmosu-filozofa makrokosmosu*²⁶.

Filozofia Kanta ujmowana w kategorii dwupodziału: „okres przedkrytyczny” - „okres krytyczny” odnajduje zatem swój odmienny brzmienie czy kontrpunkt w postaci kategorii dwupodziału: „okres newtonowski” - „okres sokratejski”. Ujęcie filozofii Kanta za pomocą drugiej z wymienionych kategorii, prócz jej chronologicznego pierwszeństwa, wydaje się być nieporównywalnie szersze zakresowo, a przez to bardziej efektywne niż rozpatrywanie Kantyzmu w ramach kategorii mającej za swój punkt centralny narodziny krytycyzmu. Kantyzm to przecież nie tylko problem prawomocności wiedzy teoretycznej, problem możliwości czystego przyrodoznawstwa i możliwości metafizyki, ale to również filozofia moralności, filozofia religii, prawo, teoria polityki i filozofia dziejów. Kant to wykłady uniwersyteckie z antropologii, pedagogiki, geografii fizycznej i najróżniejszych dyscyplin filozoficznych. Dla rozważania problemów podjętych przez filozofa z Królewca w zakresie tych dziedzin ludzkiego poznania, kategoria „przedkrytyczne-krytyczne” okazuje się być niewiele mówiąca, a być może zupełnie bezużyteczna.

Gdy chodzi o podziały i systematykę, to dziś zwraca się uwagę nie tyle na periodyzację filozofii samego Kanta, co raczej na inspirujące oddziaływanie tej filozofii. Wydaje się, że dwupodział „przekrytyczne-krytyczne”, dotyczący samej filozofii Kanta jako całości, zostaje obecnie przesłonięty przez dwupodział dotyczący filozofii europejskiej jako całości, która ma się dzielić na filozofię przed i po Kancie. Należy przy tym starannie odróżnić dwa paradygmaty badawcze. Czym innym jest badanie aktualności Kantyzmu dziś, a czym zupełnie innym ujmowanie Kantyzmu jako całości. To bowiem, co decyduje o trwałości teoretycznej płodności filozofii Kanta, zwłaszcza idea transcendentalizmu, nie jest to samo z tym, co może określić filozofia Kanta jako całość. Kryteria współczesnej oceny Kantyzmu są raczej odzwierciedleniem obecnego stanu filozofii, jej potrzeb i problemów, obec-

²⁴ Por. S. Kaczmarek: *Immanuel Kant. Portret filozofa*. Poznań 1995, s. 137.

²⁵ Por. F. Paulsen, dz. cyt., s. 40.

²⁶ I. Kant: *Fragmenty po mirtne*, VIII, s. 360, cyt. za F. Paulsen, dz. cyt., s. 40.

tego obrazu wiata i nauki. Stąd próba określenia filozofii Kanta w jej ogólnie wyliczonej z pozycji transcendentalizmu jest nieporozumieniem.

Podsumowanie. Próby ujmowania filozofii Kanta w perspektywie historyzmu właściwego wykluczają nastawienie empirystyczne, które nie pozwala uchwycić właściwej historyczności procesów sensotwórczych. Nie znaczy to, że dwa różne od siebie porządki: chronologiczno-zjawiskowy i spekulatywno-sensotwórczy, w filozofii Kanta ogólnie się nie spotykają i jakoby nie warunkują. Spotykają się one w „zewnętrznej”, zjawiskowej czasowości, czego lekceważenie byłoby oczywistym błędem. Istnieją jednak granice porządku historyczności zjawiskowej i historyczności sensotwórczej. Miejsce, gdzie one dokładnie przebiegają jest bardzo trudne do precyzyjnego ustalenia.

Gdy chodzi o podział Kantyzmu na okresy: „przedkrytyczny” i „krytyczny”, to nasuwa on wiele błędnych sugestii. Najbardziej rozpowszechnioną z nich wydaje się być praktyka nazywania „okresu przedkrytycznego” tzw. „wczesnej filozofii Kanta”, a „okresu krytycznego” „późniejszej filozofii Kanta”. W ten sposób próby określenia właściwego historyzmu badań transcendentalnych zostają skierowane przez wiele źle dostarczanych przez zdroworozsądkowo historycznych zjawisk. Ta ostatnia sugeruje bowiem z całą mocą, że to, co późniejsze (tylko dlatego, że jest późniejsze) musi być tym samym bardziej dojrzałe niż to, co wcześniejsze. Wykazali my już, że w filozofii Kanta zasada taka w wielu wypadkach zawodzi. Właściwy historyczny badawczy transcendentalnych lepiej oddaje pojęcie Kantyzmu jako filozoficznej „ewolucji interaktywnej”.

W kwestii ujęcia Kantyzmu jako całości, tzn. próby przedstawienia tej filozofii w jednej tylko perspektywie myślowej, należy podkreślić, że zadanie to jest niezwykle trudne, jeżeli nie niemożliwe do wykonania. Z pewnością należy zdawać sobie sprawę z ograniczeń tradycyjnego podziału filozofii Kanta na okres „przedkrytyczny” i „krytyczny”, trzeba też wskazywać na inne ważne przełomy dla tej filozofii, np. „okres newtonowski” - „okres sokratejski”. Wydaje się jednak, że ujęcie Kantyzmu w najogólniejszej postaci, bez jednoczesnego zatracenia jego wielowartościowości, nie jest możliwe. Należy raczej mówić o „drogach myślowych” Immanuela Kanta.

Streszczenie

Między rzeczywistością zjawiskowo-materialną, a „rzeczywistością” teoretyczną zachodzi zasadnicza różnica, która sprawia, że nie ma organicznej jedności między zasadami badania historyczności zjawisk, a zasadami badania historyczności procesów sensotwórczych. Badanie właściwej historyczności Kantyzmu jako całości nakazuje najpierw odkrycie i porzucenie założenia rozumowania empirystycznego a następnie wypracowania teoretycz-

nych narzędzi badawczych do eksploracji immanentnej czasowo ci Kantyzmu. Filozofia Kanta jako całość, ujmowana w kategorii okresów „przedkrytycznego” i „krytycznego”, odnajduje swój odmienny brzmienie czy kontrapunkt w postaci kategorii okresów „newtonowskiego” i „sokratejskiego”. Ujęcie filozofii Kanta jako całości za pomocą drugiej z wymienionych kategorii, prócz jej chronologicznego pierwszeństwa, jest szersze zakresowo i bardziej efektywne niż rozpatrywanie Kantyzmu w ramach kategorii mającej za swój punkt centralny narodzin krytycyzmu. Z kolei właściwą historycznie samemu krytycyzmowi należałoby ujmować w kategorii filozoficznej „ewolucji interaktywnej”. Są to główne tezy niniejszego artykułu.

Zusammenfassung

Zwischen der erscheinungs-materiellen und der „theoretischen” Wirklichkeit besteht eine grundsätzliche Differenz, die macht, daß es keine organische Einheit zwischen der Erforschungsprinzipien der Geschichtlichkeit der Erscheinungen und der Erforschungsprinzipien der Geschichtlichkeit der Theoriebildendeprozesse gibt. Die Forschung der spezifischen Geschichtlichkeit der Immanuel Kants’ Philosophie als Ganzes, verlangt zuerst die Entdeckung und die Aufhebung der Voraussetzungen des empiristischen Denkens und ferner die Feststellung der theoretischen Instrumenten für die Erforschung der immanenten Zeitlichkeit des Kantismus. Kants Philosophie als Ganzes, die als vorkritische und kritische Periode vorgestellt wird, trifft sein anders klingendes Kontrapunkt in der Gestalt der Kategorien in der „newtonischen und sokratischen” Periode. Die Fassung der Kants Philosophie als Ganzes mit Hilfe der zweiten obererwähnten Kategorie, außer ihrer chronologischen Priorität, ist mehr umfassende und effektive, als Erwägung des Kantismus im Rahmen der Kategorie, die als sein Angelpunkt die Entstehung der Kritizismus hat. Die spezifische Geschichtlichkeit der Kritizismus selber sollte man in der Kategorie philosophischen „interaktive Evolution” ergründen. Das sind die Hauptthesen des vorliegenden Artikels.